

Marcin S. Wilusz

i

**Na co tu
się złościć**



Na co tu się złościć - eutanazja

Bo się chce spróbować

Pewien starszy facet codziennie rano złościł się, że eutanazja jest zabroniona. A on przecież tak bardzo chciałby jej spróbować.

Na co tu się złościć - napiwek

Bo co wypada

Pewien facet złościł się, że wypada dać napiwek. Kto to ustalił? Co wypada, a co nie. A może napiwek powinien należeć się jedzącemu. Bo zjadł i nie zdechł.

Na co tu się złościć - zwrotka

Bo się wydaje

Pewien poeta pieklił się o zwrotki. Dlaczego wiersze mają zwrotki. Co to za wymysł. Napiszesz bez zwrotki, to obrzucą Cię kamieniami. A tak przynajmniej mi się wydaje, myślał.

Na co tu się złościć - zbiorowisko

Bo się wybiera

Pewien facet złościł się zawsze gdy tylko wokół niego było więcej niż trzy osoby. A pracował pomiędzy ludźmi, i czas wolny spędzał w tłoku. W nerwach.

Na co tu się złościć - zabory

Bo się potwierdza

Pewien facet złościł się na samą myśl, że Polska była pod zaborami. Ale kiedy by nie popatrzył do książek, było tak samo. Nie chciało być inaczej.

Na co tu się złościć - dykcja

Bo się nawraca

Pewien facet wytykał ludziom niewłaściwą dykcję. A sam miał wadę wymowy.

Na co tu się złościć - strachy

Bo się straszy

Pewien facet złościł się na to że strachy istnieją. Te pod łóżkiem. I te na wróble. Wszystkie. Dlaczego?

Na co tu się złościć - widoki

Bo to samo

Pewien facet złościł się że codziennie ma te sam widok za oknem. Że nic się nie zmienia. I nie zmieniały tego nawet pory roku.

Na co tu się złościć – sprawy do wyjaśnienia

Bo nie ma że wszystko jasne

Pewien facet złościł się, że są sprawy które trzeba wyjaśniać. Dlaczego Ci ludzie nie wiedzą wszystkiego. Tylko te tłumaczenia i tłumaczenia.

Na co tu się złościć – winowajca

Bo winowajcy

Pewien facet złościł się, że dookoła niego są sami winowajcy. Nikogo bez winy. Jak to możliwe, zadawał sobie pytanie facet.

Na co tu się złościć – karygodne

Bo kary godni

Pewien facet uważał że ludzie zachowują się karygodnie. Że nikt nie dorasta mu do pięt. A może nie chcą? A może robią to specjalnie?

Na co tu się złościć – zła wróżka

Bo zielona

Pewien facet złościł się, że do wszystkich przychodzą dobre wróżki, tylko do niego złe. Zła. Jedna. Zielona wróżka.

Na co tu się złościć – wygoda

Bo jak żyć

Pewien facet złościł się na to, że jest mu wygodnie. Że wszystko ma podane. Żadnego wysiłku. Żadnego zaskoczenia. Jak żyć?

Na co tu się złościć – swoboda

Bo wybory

Pewien facet złościł się na swobodę którą dawała mu żona. Mógł sam podejmować decyzje. Mógł wychodzić gdzie chciał. Nawet mógł wybrać kolor farby do sypialni.

Na co tu się złościć – trakcja

Bo przyklejone

Pewien facet złościł się że opony mają taką przyczepność. On chciałby jeździć bokiem, a opony mu nie pozwalają. Trzymają się jak przyklejone.

Na co tu się złościć – wiwat

Bo bez wiwatu

Pewien facet złościł się zawsze, gdy ktoś wiwatował. Po co to robią? Kto ich tego nauczył? Dajcieżeż spokój!

Na co tu się złościć – praktyka

Bo męczenie

Pewien facet złościł się, że ma za dużą praktykę. W tym, czy owym. Wszystko idzie mu gładko. Za łatwo. Za szybko. A on, wolałby się pomęczyć.

Na co tu się złościć – frakcja

Bo to co mamy nie wystarcza

Pewien facet złościł się na frakcję do której należał. Że nie jest inna. Że nie jest taka jak konkurencyjna. Przeszedł więc do konkurencyjnej, i złościł się na nią. Że nie jest jak poprzednia. Takie rzeczy.

Na co tu się złościć – grzybobranie

Bo ile można

Pewien facet złościł się na wysyp prawdziwków. Tyle tego nazbierał, że teraz nie chce mu się tego obierać. No bo ile można?

Na co tu się złościć – wino

Bo więcej

Pewien facet złościł się na wino, że przez nie kręci mu się w głowie. Dlatego pił więcej, aby zapomnieć o tym, że się kręci.

Na co tu się złościć – pragnienie

Bo zostaje w człowieku

Pewien facet złościł się, że ciągle mu się chce pić. A później to wysikuje. Jakby zamiast tego nie mogło wszystko zostawać w człowieku.

Na co tu się złościć – wytchnienie

Bo można coś robić

Pewien facet złościł się na chwile wytchnienia. Wszystkie przerwy w pracy i podobne. Bo po co przerwa? Po co wytchnienie? Skoro można coś robić.

Na co tu się złościć – spacja

Bo pomysły

Pewien facet złościł się, że ktoś na klawiaturze umieścił spację. Przecież lepiej by było bez niej. W dodatku długa i niepodobna do innych klawiszy. Kto wpadł w ogóle na taki pomysł?

Na co tu się złościć – obchodowość

Bo dzikusy

Pewien facet denerwował się na wszystkie święta państwowe. Na religijne zresztą też. Po co cokolwiek obchodzić. Rocznica tego, rocznica tamtego. I w dodatku ci ludzie, którzy tylko na obchody czekają. Dzikusy.

Na co tu się złościć – winowajca

Bo precyzja

Pewien facet złościł się, że ktoś zawsze musi być winny. Nie przeszkadzało mu to jednak obwiniać innych z najwyższą precyzją. Kto, gdzie, jak, wszystko wiedział. Zanim to się nawet stało.

Na co tu się złościć – partaczenie

Bo od tego są

Pewien facet złościł się na „fachowców”, że zawsze partaczą robotę. A przecież od tego są.

Na co tu się złościć – zgryzota

Bo wymyśla

Pewien facet denerwował się że zgryzota istnienie. I wymyśla człowiekowi. Jak może!?

Na co tu się złościć – atrakcje

Bo na spokojnie

Pewien facet złościł się że w życiu jest tyle atrakcji. On wolałby bez nich. On wolałby na spokojnie.

Na co tu się złościć – kliny

Bo się zaklina

Pewien facet złościł się, że po picciu musi stosować klina. Klin za klinem, i tak się zaklina.

Na co tu się złościć – błazny

Bo błazen

Pewien facet złościł się na polityków, że błazny. A sam występował w cyrku.

Na co tu się złościć – wymiary

Bo wymiary

Pewien facet złościł się na swój wymiar. Czasami wydawał mu się za duży. Czasami za mały. Ale zawsze zły.

Na co tu się złościć – przykuce

Bo baseny

Pewien facet złościł się gdy widział, że ludzie klękają w kościele. Co oni wyprawiają? Po co? Może jeszcze niech nadmuchają sobie basen, i skoczą do wody?

Na co tu się złościć – partia

Bo oblewanie

Pewien facet złościł się, że można się zapisać do partii. Że zachęcają. Że ludzie są z takiej czy innej partii. On wolał oblewać gorącym moczem wszystkie. W nerwach.

Na co tu się złościć – erupcja

Bo zakurzenie

Pewien facet złościł się że wybuchł ten czy tamten wulkan. Po co? Po co one smrodzą? Mało mamy smogu?

Na co tu się złościć – wyniki

Bo obstawianie

Pewien facet złościł się zawsze gdy widział wyniki kolejki piłkarskiej. Nie ważne nawet o jaką ligę chodziło. Wyniki go denerwowały, bo były zawsze inne, niż te, które sobie wymarzył.

Na co tu się złościć – spacje

Bo ktoś zarabia

Pewien facet złościł się kiedy widział spacje w książkach. Przerwy pomiędzy słowami. Kto to wymyślił, „że przerwy”? Kto na tym zarobił?

Na co tu się złościć – inspekcja

Bo się błądzi

Pewien facet złościł się, że ludzie wymyślili inspekcje. Że sprawdzają. Że próbują znaleźć błędy. A błędy przecież też chcą żyć.

Na co tu się złościć – wrogowie

Bo spode łba

Pewien facet złościł się, że ludzie dla ludzi są wrogami. Że patrzą spode łba. Przecież to nie wypada. Lepiej pozłóścić się w samotności.

Na co tu się złościć – wakacje

Bo nie dzieci

Pewien facet złościł się, że nauczyciele mają tak długie wakacje. Jak dzieci. A przecież dziećmi nie są. To jakaś paranoja.

Na co tu się złościć – zabory

Bo się rozdziera

Pewien facet złościł się że kraj był pod zaborami. I wszystko mu te zabory przypominało. Można nawet powiedzieć, że był przez nie rozdarty.

Na co tu się złościć – zgony

Bo się przypomina

Pewien facet miał obrzydzenie do zgonów. Można powiedzieć że go denerwowały. Bo przypominały, że każdy człowiek ma swój czas.

Na co tu się złościć – wyniki

Bo się przypomina 2

Pewien facet nienawidził wyniki. Szczególnie innych ludzi. Bo ich wyniki przypominały mu o jego braku dokonań w tej materii.

Na co tu się złościć – wyniki

Bo bez względu

Pewien facet złościł się na wyniki wyborów. Zawsze. Bez względu na to, kto wygrał.

Na co tu się złościć – punkcja

Bo odfajkowanie

Pewien facet złościł się, że musiał mieć zrobioną punkcję. Odfajkowywał złość. Punkt po punkcie.

Na co tu się złościć – wartości

Bo po co

Pewien facet złościł się, że ludzie mają wartości. Po co im one?

Na co tu się złościć – wyniki

Bo cholera wie

Pewien facet złościł się na wyniki testu na hiv. Raz złościł się na wynik negatywny. A raz na pozytywny. Bo cholera wie który co znaczy.

Na co tu się złościć – punkty

Bo po co

Pewien facet złościł się na punkty odbioru. Po co mu one, skoro nie ma co odebrać?

Na co tu się złościć – tercje

Bo nie wiadomo

Pewien facet złościł się na tercje w hokeju. Co to za idiotyczny sport, że muszą używać takich nazw. Nawet nie wiadomo co to znaczy.

Na co tu się złościć – wymiary

Bo ciężka decyzja

Pewien facet złościł się na swój brzuch. Raz miał do niego pretensje, że jest za duży. Raz wypominał mu, że mógłby być większy.

Na co tu się złościć – złowrogość

Bo patrzy

Pewien facet złościł na złowrogie nastawienie. Czasami patrzyło na niego z pod łóżka. Czasami z szafy. A czasami z lodówki.

Na co tu się złościć – przykazania

Bo nie pasuje

Pewien facet złościł się na liczbę przykazań. Dlaczego akurat dziesięć? W jego mniemaniu lepsze byłoby sześć, albo dwanaście.

Na co tu się złościć – wymiary

Bo nie pasuje

Pewien facet złościł się na wymiar opadania. Nie pasował mu do wymiaru wznoszenia. Jak to pogodzić?

Na co tu się złościć – traktaty

Bo potrzeba

Pewien facet złościł się na każdy traktat z osobna. Nie ważne czego by dotyczył. Nie ważne co by promował. Złościć się trzeba.

Na co tu się złościć – zwody

Bo zwieść trzeba

Pewien facet złościł się, że ludzie robią zwody. A sam był przezywany „zwodniczy”, przez tych, którzy go znali.

Na co tu się złościć – ekspansje

Bo dlaczego by nie

Pewien facet złościł się na wszelkiego rodzaju ekspansje. Bo dlaczego by nie?

Na co tu się złościć – złowrogie

Bo był

Pewien facet złościł się na wszystko co złowrogie. Był do złowrogiego złowrogo nastawiony.

Na co tu się złościć – funkcje

Bo po co

Pewien facet złościł się na wszystko, co miało jakąś funkcję. Po co coś miałby mieć funkcję?

Na co tu się złościć – stypy

Bo brakuje rzezi

Pewien facet złościł się że stypy są mało okazjonalne. Według niego okazja powinna być większa i donioślejsza. Jak rzeź niewiniątek, lub coś podobnego.

Na co tu się złościć – grymasy

Bo się grymasi

Pewien facet złościł się, że ludzie mają grymasy. Grymasił w tym temacie zawsze rano, przy zupie mlecznej.

Na co tu się złościć – bękarty

Bo co moje

Pewien facet martwił się swoimi bękartami. I to go denerwowało. Czysta złość.

Na co tu się złościć – rozstępy

Bo co nienawidzić

Pewien facet złościł się, że rozstępy rzecz święta. Chociaż znenawidzona. U i przez kobiety.

Na co tu się złościć – trygonometria

Bo lata temu

Pewien facet złościł się, że trygonometria śni mu się po nocach. A przecież zdał sprawdzian z tego dziadaństwa. Lata temu.

Na co tu się złościć – waga

Bo waży

Pewien facet złościł się że waga ważny. Po co? Nie mogłaby śpiewać piosenek, albo opowiadać bajek?

Na co tu się złościć – wywody

Bo racja

Pewien facet złościł się na ludzkie wywody. Po co tyle gadają? Przecież i tak mam rację.

Na co tu się złościć – gesty

Bo pokazują

Pewien facet złościł się na ludzkie gesty. O jaką cholere im chodzi? Nie lepiej normalnie powiedzieć?

Na co tu się złościć – argumenty

Bo mocniejsze

Pewien facet złościł się na wiecznie wysuwane argumenty. Po co tak z nimi szaleją? Argument argumentowi nie równy. Moje są zawsze mocniejsze.

Na co tu się złościć – wymówienie

Bo kolekcjoner

Pewien facet złościł się, że dostał wymówienie z pracy. Pomimo, że je kolekcjonuje.

Na co tu się złościć – brzemię

Bo jego

Pewien facet złościł się na brzemię. Że jego. Pomimo że lubił jak coś jest jego.

Na co tu się złościć – kontrakty

Bo paćkanie

Pewien facet złościł się, że wpadł mu kolejny lukratywny kontrakt. Od lukru można się przecież upaćkać. I nadwaga gotowa.

Na co tu się złościć – sekty

Bo motywacja

Pewien facet złościł się, że nie chcą go przyjąć do sekty. To założył sobie własną.

Na co tu się złościć – pistolety

Bo cichaczem

Pewien facet złościł się, że pistolety robią tyle huku. Jakby nie można było zabijać po cichu.

Na co tu się złościć – Pacanowo

Bo przezywają

Pewien facet złościł się, że nie pochodzi z Pacanowa, a przezywają go „pacan”.

Na co tu się złościć – termin

Bo zbieżności

Pewien facet złościł się, że termin rozwiązania żony, przypada akurat w dzień meczu.

Na co tu się złościć – walki psów

Bo wycofanie

Pewien facet złościł się, że jego jamnik nie chce brać udziału w walkach psów. A przecież mógłby na nim zarobić.

Na co tu się złościć – prawidła

Bo po co

Pewien facet złościł się, bo nie rozumiał słowa „prawidła”. Po co wymyślają słowa, których znaczenia nie da się zapamiętać?

Na co tu się złościć – słowa

Bo zamieszanie

Pewien facet złościł się, że słowa czytane od tyłu nie znaczą to samo, co czytane od przodu.

Na co tu się złościć – policja

Bo wybory

Pewien facet złościł się, że policja ma władzę. Już lepiej byłoby dać władzę zmiataaczom ulic, albo śmieciarzom. Przynajmniej byłoby czyściej.

Na co tu się złościć – zdechły kot

Bo performens

Pewien facet złościł się że kot jest zdechły. A może to tylko taki performens? W każdym razie, denerwujący

Na co tu się złościć – banany

Bo kolory

Pewien facet złościł się że banany czernieją. Jakby nie mogły bieleć.

Na co tu się złościć – słowa

Bo siła

Pewien facet złościł się że słowa mają moc. A jak trzeba coś przenieść, to nie pomagają. Wtedy ich nie ma.

Na co tu się złościć – parodia

Bo brak lustra

Pewien facet złościł się na tych co parodiują. Kogo to śmieszy? Lustra nie mają.

Na co tu się złościć – schizy

Bo problemy z głową

Pewien facet złościł się że ludzie mają schizy. Urojenia jakieś. Dzikusy.

Na co tu się złościć – pantofle

Bo rozróżnienia

Pewien facet złościł się, że pantofle to są zawsze lewy i prawy. Jakby nie mogły być jednakowe.

Na co tu się złościć – piktogramy

Bo na złość

Pewien facet złościł się na piktogramy na ciężarówkach. Jakby nie mogli powiedzieć o co im chodzi. Napisać jakoś.

Na co tu się złościć – złogi

Bo krzyk

Pewien facet złościł się że złogi. I o to tyle krzyku.

Na co tu się złościć – transplantacje

Bo mutacja

Pewien facet złościł się na transplantacje. Twierdził że już przecież przeszedł mutacje.

Na co tu się złościć – widły

Bo ciężkie czasy

Pewien facet złościł się, że wideł nie rozdają za darmo. Razem z dowodem. A co jak przyjdą ciężkie czasy?

Na co tu się złościć – pokaz

Bo nie chowają

Pewien facet złościł się na tych co pokazują. Jakby nie mogli schować.

Na co tu się złościć – sytuacja

Bo legendy

Pewien facet złościł się że sytuacja istnieje. Jakby nie mogła być tylko legendą.

Na co tu się złościć – dzwony

Bo śpiewy

Pewien facet złościł się że dzwony biją. Jakby nie mogły śpiewać kołysanek.

Na co tu się złościć – wyniki

Bo majstrowanie

Pewien facet złościł się, że wyniku nie da się zmienić. Że to twór skończony. On chętnie by przy nim pomajstrował.

Na co tu się złościć – białowasy

Bo kolorowanie

Pewien facet złościł się, że jego wasy robią się coraz bardziej białe. Dlaczego nie zielone?

Na co tu się złościć – schody

Bo kierunkowanie

Pewien facet złościł się, że schody zawsze prowadzą na górę. Opcjonalnie, w dół. A dlaczego nie w bok?

Na co tu się złościć – windykacje

Bo napisane

Pewien facet złościł się, że windykacje zabierają zamiast dawać. Przecież jest napisane w piśmie – dawaj złemu, nie dobremu.

Na co tu się złościć – sprawki

Bo się rachuje

Pewien facet złościł się że sprawki są zawsze złe. A on ma ochotę na takie dobre. Sprawki dla porachowania kości.

Na co tu się złościć – stonoga

Bo różnice

Pewien facet złościł się, że stonoga ma sto nóg. I w dodatku ich nie myje. Powinna mieć dziewięćdziesiąt dziewięć – umytych.

Na co tu się złościć – ostrężyny

Bo chcę

Pewien facet złościł się, że ostrężyny mają kolce. A przecież chciałby ich użyć do masażu.

Na co tu się złościć – spadki

Bo dlaczego

Pewien facet złościł się, że spadki po zmarłych są tylko po zmarłych. Dlaczego nie można dostać spadku po żyjącym?

Na co tu się złościć – zawilgocenia

Bo jakby

Pewien facet złościł się na zawilgocenia. Jak ich nie trzeba to są. A jakby się przydały w suchym klimacie, to ich brak.

Na co tu się złościć – sposobności

Bo co

Pewien facet złościł się na sposobności. Dlaczego przychodzą? I co chcą w zamian?

Na co tu się złościć – zawroty

Bo precz!

Pewien facet złościł się na zawroty. Głowy. Samochodu. Wszystkiego. Wszystkiego co zawraca, albo do zawracania zachęca. A idź z tym precz!

Na co tu się złościć – głowy

Bo obniżona zawartość

Pewien facet złościł się że ludzie mają głowy. Przecież bez nich nie popełnialiby tylu błędów. Leżeliby pokotem niczym zdobycz kłusownika. Przynajmniej do czegoś by się przydali. Przynajmniej nadaliby się na kiełbasę. O obniżonej zawartości tłuszczu.

Na co tu się złościć – parawany

Bo trzeba

Pewien facet złościł się na te cholerne parawany. Nawet morza przez nie nie widać. Ale stawiać trzeba.

Na co tu się złościć – zakosy

Bo przez krzaki

Pewien facet złościł się że tyle ludzi idzie zakosami. Zamiast na przełaj, po prostej, przez krzaki.

Na co tu się złościć – bitwa

Bo ferwor krwi

Pewien facet złościł się, że bitwa ma swój początek i koniec. Dlaczego nie może mieć wiecznego środka. W wiecznym ferworze krwi i ofiar.

Na co tu się złościć – wihajstry

Bo nie zastępować

Pewien facet złościł się, że wihajstrem można nazwać praktycznie wszystko. Kto to wymyślił? Żeby tak zastępować.

Na co tu się złościć – sprawki

Bo nie przez głód

Pewien facet złościł się, że sprawki spuściły mu lanie. A przecież jadł drugie śniadanie!

Na co tu się złościć – złowrogi

Bo zakazy

Pewien facet złościł się, że złowrogi płot zrobił mu zdjęcie. Przecież był zakaz noszenia aparatów.

Na co tu się złościć – tektura

Bo na opak

Pewien facet złościł się, że tektura się wygina. A przecież tak chciał z niej zbudować sobie dom!

Na co tu się złościć – incydenty

Bo kredyt witom

Pewien facet złościł się, że incydenty rozdarły mu koszulę. A była wzięta na kredyt, u Lui Witą.

Na co tu się złościć – założenia

Bo tak się nie robi

Pewien facet złościł się bo założenia założyły się o jego życie. Jak mogły!?

Na co tu się złościć – zdrady

Bo postanowienie

Pewien facet złościł się bo zdrady postanowiły trwać w zdradliwym postanowieniu. Kto to widział!?

Na co tu się złościć – paragrafy

Bo ślaczki

Pewien facet złościł się że paragrafy się tak dziwnie pisze. Ślaczki jakieś.

Na co tu się złościć – zupa za słońa

Bo jest położona

Pewien facet złościł że sól jest słońa. A zupa koło niej stoi. Albo leży. No właśnie. Stoi czy leży?

Na co tu się złościć – dychotomia

Bo zdziwienie

Pewien facet pieklił się, że dychotomia nie pragnie jedności. A to dziwka!

Na co tu się złościć – zapasy

Bo układy

Pewien facet złościł się, że zapasy nie są oznaczone w telewizorze jako +18.



Spis obrazów:

Grafika ze strony tytułowej: Naskalne malowidła Aborygenów

Obraz końcowy: Marcin z Frysztaka, [i](#).



Marcin S. Wilusz

ur. 2 grudnia 1986 – obecnie

Autor kilkudziesięciu książek. Marcin, pod pseudonimem „Marcin z Frysztaka” napisał wiele opowieści (proza wierszowana), sztuk teatralnych, dialogów kabaretowych i tomików wierszy. Jako „Marcin S. Wilusz” napisał zaś serię duchowych wspomagaczy: „Mistyczną podróż 365 kroków”, „Wykłady”, „Listy”, „31 poziomów do zjednoczenia z Bogiem” i „Przypowieści”. Jego pogląd na wiele tematów odkryć możemy natomiast w „Moim zdaniem”. Twórczość Marcina S. Wilusza to także opowiadania pisane prozą. Są to na przykład „Strajku co niemiara”, czy „Nowy Bóg”. Książki Marcina można

przeczytać za darmo w internecie. Są
dostępne na stronie internetowej:
wilusz.org

Kontakt z Marcinem:
szulif@gmail.com